

BRACWO WYBRZEŻA I MUZEUM ŻEGLARSTWA

Drodzy Bracia,

1/12/18

Sprawę poszukiwania i zbierania eksponatów dla powstającego, we współpracy z Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku, Muzeum Żeglarstwa powinniśmy wszyscy mieć na uwadze. Niedawno otrzymałem maila od pana Radosława Paternogi z NMM. Było to dla mnie i dla Bractwa delikatne przypomnienie tematu.

Jak chyba wszystkim wiadomo – Bractwo już podjęło taką inicjatywę. Mieści się ona w oczywisty sposób w realizacji naszych statutowych celów działania. By więc odświeżyć nam wszystkim pamięć o takim wspólnym zadaniu publikuję teraz na stronie MKP swoją odpowiedź na mail Pana Radosława.

Myślę, że większość Braci ma takie możliwości w swoim zasięgu. Proszę więc o poświęcenie im nieco swojego czasu.

OOOOOORRZAAAAA !!!!

Jerzy Knabe #2 „Spyros”
Kapitan Bractwa Wybrzeża



Szanowny Panie Radosławie,

1 grudnia 2018

Dziękuję za bezpośredni kontakt.

Znam już i jestem zaangażowany w akcję powstania Muzeum Żeglarstwa. Jestem Kapitanem polskiego Bractwa Wybrzeża, a jeśli się nie mylę, to pierwszy krok w tym kierunku już dawno temu zrobił nasz Brat, kapitan Eugeniusz Moczydłowski, przekazując Państwu w Muzeum Morskim dzienniki jachtowe z wyprawy sy Konstanty Maciejewicz dokoła Ameryki Południowej.

Nie tak dawno pozyskałem dzienniki jachtowe wypraw pod komendą kpt. Bolesława Kowalskiego na sy Darze Opola na Morze Czerwone oraz dokoła Am.Płd. na sy Śmiały - celem przekazania do Muzeum. Częściowo - po zaplanowanym zeskanowaniu - powinniście już coś z tego posiadać.

Bractwo ma tę akcję w swoim programie i wszyscy nasi Bracia są uczuleni na potrzebę działania w tym kierunku i poszukiwania podobnych historycznych materiałów i pamiątek żeglarskich aby nie pozostawały w rękach prywatnych - czyli w praktyce były stracone dla historyków. Kapitan Maciej Krzeptowski jest właśnie koordynatorem tego działania z ramienia Bractwa.

Cieszę się z nawiązanej współpracy z Muzeum Morskim. Działania w tej sprawie są może niezbyt szybkie i spektakularne, bo zależą od wielu ludzi i ich osobistego zaangażowania, ale zapewniam, że na forum naszego Bractwa, wraz z kapitanem Krzeptowskim, będę nadal pilnował tej sprawy.

Załączam serdeczne pozdrowienia
Z poważaniem

Jerzy Knabe
Kapitan Krajowy Bractwa Wybrzeża